

**Notatka ze spotkania specjalnego
na temat wniosku o zmianę decyzji środowiskowej skierowanego do Regionalnej
Dyrekcji Ochrony Środowiska przez Wykonawcę i jego oceny przez Zamawiającego.
(Warszawa, 27.02.2019)**

Spotkanie specjalne odbyło się z inicjatywy partnera społecznego w jego siedzibie. Uczestniczyli przedstawiciele Fundacji im. Stefana Batorego i jej konsultantów, PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. (Zamawiający/Inwestor), ZUE S.A. (Wykonawcy), MP Mosty (Inżyniera Kontraktu), kancelarii reprezentującej ZUE S.A., usługodawcy z firmy Anyway, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz CUPT. Na spotkaniu dyskutowano konieczność montażu ok. 4,5 km ekranów akustycznych na odcinku linii kolejowej nr 1 między Częstochową a Zawierciem, których koszt szacuje się pomiędzy 4 a 8 mln złotych, zgodnie z warunkami uzyskanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Zgodnie z wcześniej zaanonsowaną agendą, poruszone zostały następujące punkty:

1) Przedstawienie historii problemu oraz stanowisk Wykonawcy i Zamawiającego w sprawie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w zakresie budowy ekranów akustycznych

Marcin Waszak z Fundacji Batorego omówił w skrócie sytuację i zaprosił strony do rozmowy, a także próby znalezienia sposobu zakończenia "sporu o ekrany akustyczne". Zaprosił również konsultantów technicznych i prawnych do przedstawienia swojej opinii na temat zaistniałej sytuacji. Dyskusję moderował Grzegorz Makowski z Fundacji.

Osią rozmowy był wniosek o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach złożony przez Spółkę ZUE 21 grudnia 2018 r. do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, dotyczący rezygnacji z budowy ekranów akustycznych oraz brak zgody ze strony PKP PLK na wprowadzenie jakichkolwiek zmian w zakresie ww. ekranów. PKP PLK podniosła również kwestię zakresu pełnomocnictwa udzielonego Wykonawcy, które zdaniem Zamawiającego nie obejmuje działań w sprawie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Grzegorz Makowski przypomniał, że z punktu widzenia Paktu Uczciwości celem organizacji społecznej jest monitoring zamówienia pod kątem zagrożenia dla interesu publicznego. Partner społeczny praktycznie od etapu komisji przetargowej postrzegał wycenę przez ZUE środków ochrony akustycznej na 20 tys. zł jako źródło ryzyka dla przyszłego kontraktu. Niepokojące jest jednak, że w ostatnim czasie zagrożenie to się materializuje i może stać się przyczyną opóźnień, roszczeń i w efekcie dodatkowych kosztów. Celem spotkania było zweryfikowanie jak realne jest to zagrożenie i przeciwdziałanie jego dalszej eskalacji. Po wprowadzeniu Grzegorz Makowski oddał głos stronom.

Przedstawiciele ZUE S.A. wskazali, że po spotkaniu z Biurem Ochrony Środowiska PKP PLK S.A., które odbyło się w Warszawie 28 stycznia br., byli gotowi na merytoryczną rozmowę z Zamawiającym o przedstawionym przez siebie modelu akustycznym i wiążących się z nim zagrożeniach, ale ze strony Zamawiającego nie było takiej woli. Wskazywali, że na etapie przetargu została sporządzona przez Wykonawcę analiza dotycząca możliwości przekroczenia norm hałasu na danym odcinku i na etapie realizacji inwestycji została ona potwierdzona. Według Wykonawcy rezygnacja z ekranów nie grozi przekroczeniem norm

hałasu, są one zatem zbędnym kosztem i należy odstąpić od ich budowy. Jako zabezpieczenie interesu Zamawiającego przedstawiciele ZUE wskazywali również, że będą przeprowadzone badania porealizacyjne i nie odżegną się od odpowiedzialności jeżeli po zakończeniu inwestycji wykażą one jednak konieczność budowy ekranów. Podkreślali też, że brakuje jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby wskazywać, że procedowanie zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wstrzyma wykonanie robót. Na pozwolenie na budowę ekranów Wykonawca będzie występować z oddzielnym wnioskiem. Projekty wykonawcze i budowlane ekranów są już wykonane, a ich budowa rozpoczęłaby się i tak najwcześniej w przyszłym roku.

Po przedstawieniu swojego stanowiska, przedstawiciel ZUE wskazał, że chciałby podczas spotkania odnieść się do dwóch zarzutów pod adresem jego firmy. Po pierwsze w odpowiedzi na zarzut, że firma nie działała transparentnie na spotkanie zaproszono także przedstawiciela firmy Anyway, aby przedstawił w jaki sposób były wykonywane badania. Druga kwestia dotyczy pełnomocnictwa i uprawnienia Wykonawcy do wystąpienia z wnioskiem do RDOŚ. ZUE zwróciło się do kancelarii, z którą współpracuje o ponowne sprawdzenie prawnego umocowania i tego, czy składając wniosek o zmianę decyzji działał w granicach kontraktu.

Głos zabrał podwykonawca z firmy Anyway. Podkreślał, że inwestor zamówił „że ma być cicho”, a nie ekrany. I to było podstawą do konstruowania złożonej oferty. Zostały przeprowadzone badania, które pozwoliły na etapie przetargu podjąć decyzję czy mają być ekrany, czy mają być podjęte działania pozwalające zapewnić przestrzeganie norm hałasu. Podkreślał, że w pozycji „ekrany” w ofercie świadomie wpisane zostało 20 tys. zł. Badania i analizy akustyczne były konsultowane kilkakrotnie z przedstawicielem PKP PLK ds. akustyki (z panem Dudzikowskim). Wynikało z nich, że jedyne przekroczenie norm może dotyczyć budynku kolejowego na terenie PKP i ten koszt 20 tys. zł obejmie wymianę okien w tym właśnie budynku. Dokumentacja przetargowa, jak zauważyła także KIO, nie zakładała postawienia ekranów, a jedynie zapewnienie przestrzegania dopuszczalnych poziomów hałasu. I ZUE ze swojej strony robi wszystko, żeby było cicho. Z pełną świadomością dało taką ofertę, biorąc również na siebie odpowiedzialność, że jeżeli odnotowane zostaną przekroczenia to w tych miejscach ekrany wybuduje. Sprawy związane z analizą akustyczną były omawiane także we Wrocławiu z panią Sylwią Żebrowską i byłym dyrektorem kontraktu Józefem Gąsiorem.

Następnie przedstawiciel prawny ZUE S.A. przytoczył pełnomocnictwo, które według niego uprawnia Wykonawcę do reprezentowania Zamawiającego przed organami administracyjnymi. Podkreślił, że nie znajduje w danym pełnomocnictwie ograniczenia, które literalnie wskazuje, że Wykonawca nie może złożyć wniosku do RDOŚ o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Przedstawiciele firmy podkreślali, że decyzją o wystąpieniu do RDOŚ była zbudowana na całym procesie dotychczasowego uzgadniania z PKP PLK. W PFU był zapis, że ekrany to jest ostateczna rzecz, która ma powstać jako element tłumiący hałas. Wykonawca znając cały przebieg tej części kontraktu nie miał poczucia, że działał wbrew woli mocodawcy. Przedstawiciel ZUE przypomniał również, że podczas poprzedniego spotkania z PKP PLK padły słowa, że Zamawiający będzie musiał się zastanowić czy nie zmienić pełnomocnictwa, na takie które w jasny sposób uściśla pewne działania.

Po serii wypowiedzi ze strony Wykonawcy, głos zabrała Zastępca Dyrektora Biura Ochrony Środowiska PKP PLK Magdalena Kozyra. Poinformowała, że na podstawie m. in.

doświadczeń z firmą ZUE, w dokumentacjach przetargowych został wprowadzony zapis, że w zakresie ochrony środowiska, m.in. uzyskiwania stosownych decyzji, Zamawiający nie przewiduje udzielania Wykonawca żadnych pełnomocnictw.

Według PKP PLK Wykonawca działał wbrew woli Zamawiającego. Wniosek o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie był w żaden sposób z Zamawiającym uzgadniany, ani przedstawiony do weryfikacji. Trudno w takiej sytuacji mówić o woli lub braku woli Zamawiającego. Nie mógł on odnieść się do treści wniosku, bo o nim nie wiedział, a informację o jego złożeniu uzyskał od RDOŚ w Katowicach. Do dokumentacji przetargowej było załączone postanowienie RDOŚ nakazujące przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko, ze względu na możliwość przekroczenia norm hałasu. Podczas przygotowania raportu o oddziaływaniu na środowisko została wykonana także analiza oddziaływań skumulowanych i na tej podstawie stwierdzono konieczność wybudowania około 4,5 km ekranów akustycznych. Wyciąg z ww. raportu oraz jego streszczenie zostały ostatecznie załączone do dokumentacji przetargowej. W dokumentacji przetargowej został zawarty również zapis, że ostateczna decyzja o montażu ekranów we wskazanych w raporcie oś lokalizacjach będzie podjęta po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która następnie potwierdziła, że w tych miejscach należy wybudować ekrany akustyczne. RDOŚ dokonał analizy na podstawie przedłożonej dokumentacji, uzgodnień z organami opiniującymi oraz własnej wiedzy eksperckiej i ostatecznie wydał decyzję z warunkiem wybudowania ekranów, z którą PKP PLK nie dyskutuje. Według Spółki wnoszenie o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na tak zaawansowanym etapie realizacji inwestycji jest bezzasadne. Narusza ponadto zasady dobrej współpracy, bo wniosek został złożony bez wiedzy Zamawiającego. Według PKP PLK podczas analizy Wykonawca nie wziął prawdopodobnie pod uwagę tzw. oddziaływań skumulowanych. Dyrektor Kozyra ponadto stwierdziła, że w ostatnim 1,5 roku od wydania decyzji, środowisko wokół inwestycji nie zmieniło się, nie zmieniły się również przepisy prawa w zakresie norm hałasu i z tego względu nie zachodzi potrzeba zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dot. rezygnacji z ekranów. Jej zdaniem, wbrew temu co twierdzi Wykonawca, każda zmiana decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wpływa na kolejne decyzje administracyjne, m. in. a pozwolenia na budowę.

PKP PLK wskazało, że Wykonawca na podstawie dokumentacji przetargowej nie jest zobowiązany do przeprowadzenia analizy porealizacyjnej rok po oddaniu linii do użytkowania – zgodnie z zapisami decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dlatego też PKP PLK podkreślała, że po tym czasie to jednak Zamawiający będzie musiał ponieść koszt postawienia ekranów. Przykładem mogą być wykonywane obecnie analizy porealizacyjne projektów perspektywy 2007-2013, gdzie mimo zmiany norm dotyczących hałasu w 2012 r. (podwyższenia wartości dopuszczalnych), PKP PLK S.A. jest zobowiązana do budowy dodatkowych ekranów akustycznych za ok. 200 mln zł.

Zarzucono również Wykonawcy notoryczne nieprzedkładanie lub wybiórcze przedstawienie wniosków o kolejne decyzje administracyjne do uzgodnienia, mimo iż jest on do tego zobowiązany wewnętrznymi regulacjami Zamawiającego, o których była mowa w dokumentacji przetargowej. Każdy wniosek, w tym także wnioski o zmianę decyzji administracyjnych powinny być przedkładane do komórki ochrony środowiska. Wykonawca tego nie robi lub robi wybiórczo.

Inżynier kontraktu zauważył, że jest pomijany w korespondencji na temat zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Nie otrzymał także wyjaśnienia do Części 1 pkt .2.2 ppkt 14 PFU. Zapis stanowi, że w zakresie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czy potencjalnych zmian tej decyzji, Wykonawca ma obowiązek ograniczyć się do przygotowywania materiałów dla Zamawiającego. Inżynier zapowiedział, że nadal oczekuje wyjaśnienia tego punktu, bo owszem dostał odpowiedź na swoje pismo, jednak brakuje w nim odniesienia się do tego konkretnego pytania.

Przedstawicielka PKP PLK wskazała, że jeżeli chodzi o pełnomocnictwo to sam RDOŚ je zakwestionował zwracając się do Spółki ze swoimi wątpliwościami. Spółka PKP poprosiła niezależną kancelarię o weryfikację Pełnomocnictwa i ta jednoznacznie określiła, że Wykonawca nie miał prawa występować o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Przepisy kodeksu postępowania administracyjnego także mówią, że o taką zmianę może wystąpić wyłącznie strona, która zwróciła się o wydanie decyzji, a w tym wypadku było to PKP PLK.

2) Komunikacja w sprawie wniosku o zmianę decyzji środowiskowej

Przedstawiciele ZUE odpowiedzieli, że badania przeprowadzone na etapie przetargu utwierdziły ich w przekonaniu, że ekrany nie są potrzebne. Natomiast po decyzji KIO przyjmującej wyjaśnienia do oferty ZUE w zakresie środków ochrony akustycznej, Wykonawca podjął decyzję o procedowaniu zmiany decyzji. Według Wykonawcy wszyscy wiedzieli o jego zamiarach i było to szeroko omawiane na etapie KIO, a nawet wcześniej. Nie jest prawdą, że nie były one konsultowane z PKP PLK. Ponadto Wykonawca zmierzał do tego, aby upewnić się, że badania są prawidłowe i ekranów nie trzeba będzie budować. Problem zaczął się w momencie, kiedy wniosek o zmianę decyzji został faktycznie złożony, mimo iż PKP PLK na etapie KIO broniło Wykonawcy podnosząc, że wykonawca ma prawo zrobić analizę hałasu i zmienić decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Wykonawca uważa, że dokumenty składał i współpraca była – traktuje PKP PLK jako jedną instytucję i to wewnątrz niej powinna następować wymiana dokumentów.

Na pytanie Fundacji dlaczego Wykonawca nie informował Zamawiającego o wniosku do RDOŚ, jego przedstawiciele odpowiedzieli, że składają wiele wniosków, również bardzo istotnych, do różnych instytucji i nie zwykli informować o każdym wniosku. Wiele rzeczy zmienia się na kontrakcie i wymaga reakcji.

Przedstawiciele Zamawiającego podnieśli też zarzut, że nie dostali od Wykonawcy wyników pomiarów hałasu wykonanych w terenie, zapowiadanych na etapie przetargu. Inżynier kontraktu dodał, że nie otrzymał konkretnej propozycji co zostanie wykonane zamiast ekranów. ZUE wskazało, że ze strony Zamawiającego nie było woli do rozmowy, więc nie było również okazji do przedstawienia innych rozwiązań. Wykonawca dodał, że została przekazana informacja wraz z raportem i analizą akustyczną, że na dzień dzisiejszy konieczna jest wymiana tylko okien w dwóch budynkach.

Dyrektor Kozyra powtórzyła, że Wykonawca może złożyć wniosek o zmianę decyzji, ale w uzgodnieniu z Zamawiającym, który nie miał szansy ustosunkowania się do wniosku Wykonawcy, gdyż nie był o nim poinformowany. Według niej zabrakło elementarnej współpracy w tym zakresie i dlatego nie jest zrozumiałe składanie wniosku o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przez Wykonawcę, jeżeli stanowisko PKP PLK w

kwestii ekranów jest jasne i znane Wykonawcy – ekrany mają zostać wybudowane zgodnie z warunkami decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Przedstawiciel CUPT skomentował, że z dyskusji i korespondencji widać, że współpraca się zerwała.

3) Interpretacja wymagań sformułowanych w trakcie przetargu

Zdaniem Przemysława Wróbla z CUPT w PFU niepotrzebnie znalazł się zapis, że ekrany należy rozważyć w ostateczności. Przedstawicielka PKP PLK dopowiedziała, że w PFU znajduje się również zapis, że ekrany należy rozważyć w ostateczności, o ile uzyskana decyzja środowiskowa nie będzie wskazywała konieczności ich wybudowania.

Grzegorz Makowski wtrącił, iż z obserwacji komisji przetargowej, a później postępowania przed KIO, wynika, że pozostawiona została pewna furka dla Wykonawcy w zakresie zastosowania środków ochrony akustycznej innych niż ekrany, co wymagało doprecyzowania na etapie realizacji inwestycji. Przedstawiciele PKP PLK wyjaśnili, że furki w dokumentacji przetargowej zostają przewidziane ponieważ mogą zmienić się okoliczności, przepisy prawa, zakres inwestycji na etapie projektowania i w efekcie może wystąpić potrzeba np. ponownej oceny oddziaływania na środowisko, więc trudno jest zamykać wszystkie ścieżki na etapie przetargu, mając na uwadze czasami nawet kilka lat, które mogą upłynąć od momentu ogłoszenia przetargu do realizacji inwestycji. Jeżeli nawet jest zostawiona taka furka, to Wykonawca nie powinien podejmować działań sprzecznych ze stanowiskiem Zamawiającego.

Przedstawiciel CUPT wskazał, że widzi niespójność ze strony PKP PLK. Przed KIO, broniąc rażąco niskiej ceny, Zamawiający podnosił, że inne rozwiązania mogą być podejmowane i zależą od Wykonawcy. Ekrany nie musiały więc jego zdaniem być wpisane w Rozbicie Ceny Ofertowej. Z tego powodu niezasadne wydaje się zrzucanie całkowitej winy na Wykonawcę, jeżeli na etapie postępowania przed KIO Zamawiający stanął w obronie Wykonawcy. Wówczas nie było też mowy o analizie porealizacyjnej, a jedynie o badaniach na etapie inwestycji. Widać, że w relacjach pomiędzy Zamawiającym a Wykonawcą istnieje jakiś błąd komunikacyjny.

Przedstawiciele PKP PLK podtrzymali, że nie widzą uzasadnienia dla zmiany decyzji w zakresie rezygnacji z budowy ekranów – nie zmieniły się przepisy, nie zmieniło się otoczenie. Podczas rozmów Zamawiający jasno komunikował, że oczekuje budowy ekranów zgodnie z zapisami wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

4) Możliwe warianty wyjścia z kryzysu i ich konsekwencje

Przedstawiciel konsultanta technicznego Fundacji zauważył niespójność w stanowisku Zamawiającego. Abstrahując od nagannej formy komunikacji, Wykonawca ma prawo dążyć do zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wskazał również, że jeżeli nie było zgody na zastąpienie ekranów innymi rozwiązaniami, oferta powinna zostać odrzucona na etapie KIO. Podkreślił, że ryzyko w tej sytuacji i tak podejmuje Wykonawca, bo jeżeli okaże się, że normy hałasu zostały przekroczone, to będzie musiał wykonać ekrany. Może się również okazać po ponownej ocenie oddziaływania na środowisko, że konieczne będzie wykonanie ekranów wyższych lub na długości większej niż 4,5 km, a wówczas ciężar ich

wykonania spadnie wyłącznie na Wykonawcę. Pojawia się tutaj pewien brak symetrii: skoro Wykonawca może podjąć ryzyko, że będzie musiał wybudować więcej, to dlaczego nie może mieć prawa wybudować mniej?

Padło też pytanie do Wykonawcy, jeśli procedura w RDOŚ będzie się przedłużała, a inwestycja będzie zagrożona, to czy wówczas postawi ekrany? Przedstawiciel ZUE odpowiedział, że będzie to decyzja z poziomu zarządu firmy. Rysuje się kilka możliwości: przyjąć procedowanie z ryzykiem Wykonawcy, nie stawiając ekranów i dokumentując decyzję, albo wybrać tryb kontraktowo-rozszczeniowy: przyjąć dokumentację, przedstawić sposób budowania i składać roszczenie do Zamawiającego z regresem formalno-prawnym.

Przedstawiciel CUPT zaproponował, żeby jednak udzielić Wykonawcy stosownych pełnomocnictw, aby mógł kontynuować procedowanie przed RDOŚ. Przedstawiciele konsultanta prawnego Fundacji zauważyli, że obecne pełnomocnictwo jest bardzo szerokie. Podnieśli jednak, że w PFU jest wyraźnie wskazane, że strony mają ze sobą współpracować. Wykonawca powinien uzgodnić z Zamawiającym swoje działania. Sprzeciw Zamawiającego oznacza, że Wykonawca działa poza wolą mocodawcy.

Przedstawiciele konsultanta technicznego zaproponowali natomiast, aby Wykonawca przygotował uzasadnienie dla Zamawiającego dlaczego wnioski o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie ma wpływu na harmonogram, w jaki sposób chce wprowadzić zmiany, jakie zmiany w technologii ma na myśli, jak będzie zarządzać ryzykiem. Zadali również pytanie czy nie będzie korzystniejsze uzyskanie zgody na budowę, a obok tego złożenie wniosku o zmianę decyzji? Jednocześnie zwrócili się do PKP PLK z pytaniem czy jeżeli po stronie Wykonawcy wszystkie wątpliwości zostaną rozwiązane czy Zamawiający będzie oponował, żeby próba zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach została podjęta. Dyrektor Kozyra odparła, że na tę chwilę nie jest w stanie udzielić wiążącej odpowiedzi, wymaga to bowiem konsultacji z Dyrektorem Biura Ochrony Środowiska, a następnie z Członkiem Zarządu lub Zarządem, a także przeanalizowania wszystkich związanych z tym ryzyk. Wykonawca zaapelował, że sprawa wymaga sprawnego procedowania i żeby PKP PLK nie zwleką z odniesieniem się do przedstawionych Spółce dokumentów.

5) Zaakceptowana propozycja dalszego postępowania w sprawie różnicy stanowisk co do budowy ekranów

Strony zgodziły się ze sobą w następujących punktach:

- ZUE będzie kierować całą dokumentacją i wnioski dotyczące decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach drogą kontraktową;
- do PKP PLK należy przekazywanie korespondencji Wykonawcy wewnątrz Spółki;
- ZUE przekaze do PKP PLK uporządkowaną dokumentację, którą chce ponownie złożyć do RDOŚ w celu zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Opisz swoje cele, argumenty za zmianą, przekaze wyniki pomiarów w terenie, model akustyczny, wyjaśni w jaki sposób będzie prowadziło roboty budowlane w oczekiwaniu na zmianę decyzji przez RDOŚ, jakie występują tu ryzyka dla kontraktu i jak będzie nimi zarządzać;

- przedstawiciele PKP PLK zadeklarowali rozmowę z Dyrekcją Biura Ochrony Środowiska na temat zasadności wniosku Wykonawcy i zapoznanie się ze złożonymi przez niego dokumentami bez zbędnej zwłoki;
- PKP PLK przekaże Wykonawcy swoje uwagi, w sposób merytoryczny odnosząc się do przedstawionych argumentów za zmianą decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach;
- w przypadku porozumienia się Zamawiającego i Wykonawcy, ZUE skieruje do PKP PLK prośbę o wzmocnienie swojego pełnomocnictwa;
- wszelka korespondencja w tej sprawie będzie też kierowana do Partnera Społecznego.

7) Wyjaśnienie informacji w sprawie badania możliwości zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w zakresie remontu stacji Częstochowa Towarowa i sprawy inne

Monika Nowikow z CUPT poinformowała, że PKP PLK wystąpiła z propozycją zmiany zakresu robót na stacji Częstochowa Towarowa, ale była ona ujęta ogólnikowo i Departament Kontroli CUPT nie mógł na tym etapie stwierdzić, czy zmiany są możliwe do wprowadzenia do kontraktu np. w ramach ceny kontraktowej, czy prace są podobne, czy dodatkowe. Poprosił o przedstawienie aneksu (lub polecenia zmiany w zależności od rozstrzygnięcia) do umowy z pełnym opisem zakresu co ma być na stacji Częstochowa Towarowa robione. W tej sprawie Wydział Środowiska CUPT stwierdził, że na tym etapie należy zapytać RDOŚ, czy zmiany układu torowego nie będą wymagały zmiany decyzji środowiskowej. Pani Monika Nowikow poinformowała, że takie informacje zostały też drogą oficjalną przekazane do PKP PLK. Biuro Ochrony Środowiska PKP PLK wystąpi ze stosownym zapytaniem do RDOŚ, które udostępni Partnerowi Społecznemu wraz z odpowiedzią RDOŚ.

Przedstawiciele CUPT zapytali o realną szansę na uzyskanie pozwoleń na budowę, które powinny być wydane w sierpniu 2018 r., a także o to czy w takiej sytuacji nie jest wymagany aneks do umowy, bo etapy realizacji umowy są nieaktualne. Przedstawiciele ZUE odpowiedzieli, że pozwolenie na 1 odcinek powinno zostać wydane na przełomie lutego i marca br. W kwietniu powinny zostać wydane pozwolenia na pozostałe dwa odcinki. W odpowiadających za wydawanie pozwoleń urzędach istnieją opóźnienia nawet do ok. 280 dni. Planowo pozwolenia na budowę powinny zostać wydane z końcem roku. Opóźnienia wynikają z winy urzędu i braku wszczęcia procedury przez urząd. Przykładowo kiedy zostaje złożony wniosek z informacją Wód Polskich o zakresie robót, urząd zanim wyrazi zgodę ponownie wysyła materiały do Wód Polskich z prośbą o potwierdzenie. To wydłuża całość postępowania, a taka forma weryfikacji dotyczy każdej opinii. Wobec powyższego przedstawiciele CUPT spytali, czy nie jest wskazana interwencja na wyższym szczeblu. Wykonawca i PKP PLK zgodnie odpowiedzieli, iż na obecnym etapie nie jest wymagana interwencja w urzędach odpowiedzialnych za wydanie decyzji administracyjnych.

Na zakończenie spotkania Marcin Waszak zapytał o odpowiedź na pismo, które zostało przesłane do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju w listopadzie 2018 w sprawie braków kadrowych w urzędach wojewódzkich i dopuszczenia robót na zgłoszenie. Przedstawiciele Ministerstwa potwierdzili, że pismo zostało przekazane do odpowiednich Departamentów i jest ono na etapie rozpatrywania.

opracowanie: Karolina Szymańska, Marcin Waszak 07.03.2019 r., Warszawa
uzgodniona treść notatki została przesłana partnerom 13.03.2019 r.